



MARCIN KRUSZYŃSKI

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie

Eugeniusz Hetman – sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

23 października 1944 r. na posiedzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) zapadła decyzja o utworzeniu w Lublinie państwowej szkoły wyższej, pierwszej takiej placówki „nowej Polski”. Dla komunistów Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS)¹ już wkrótce stać miał się ważnym orężem w rozpoczynającej się „ideologicznej ofensywie na froncie nauki”². Gdyby podjąć trud wyjaśnienia celów tejże „ofensywy” w jednym zdaniu, to chodziło przede wszystkim o hegemonię doktryny marksistowskiej jako nowej perspektywy badawczej. Temu zaś towarzyszyło przeświadczenie o konieczności tworzenia nowych kadr, czy inaczej, „nowej inteligencji”, teraz pochodzenia robotniczego i chłopskiego, oraz przebudowa, jak to określano, „mentalności człowieka obciążonego atawistycznym spadkiem ustroju kapitalistycznego”³.

Na straży tych założeń postawiono Podstawową Organizację Partyjną (POP) z jej pierwszym sekretarzem. Wśród osób pełniących tę funkcję przy UMCS w okresie stalinowskim⁴ znajdujemy postać studenta Eugeniusza Hetmana. Dokonu-

¹ UMCS nie doczekał się jak dotąd pełnowartościowej monografii, obejmującej lata 1944-1989. Jedynie, na dobrą sprawę, D. Gołaszewska w pracy doktorskiej podjęła próbę fragmentarycznego odtworzenia losów tej uczelni, ale tylko do roku 1969, zob.: D. Gołaszewska, *Polityka państwa wobec uczelni wyższych w latach 1944-1969 na przykładzie Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, maszynopis pracy doktorskiej, BG UMCS, sygn. PK 2819.

² O założeniach i celach polityki komunistów wobec świata nauki zob. np.: P. Hubner, *Nauka polska po II wojnie światowej – idee i instytucje*, Warszawa 1987, s. 91-102.

³ Ł. Szuba, *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944-1956*, Lublin 2002, s. 129-130.

⁴ Jeżeli chodzi o periodyzację dziejów powojennej nauki polskiej, to możemy tutaj mówić o co najmniej kilku fazach (1945-1948; 1949-1954; 1955-1956), zależnie od stopnia przykręcania śruby ideologicznej, P. Pleskot, *Państwo a środowiska naukowe w latach 1945-1956 (zarys problemu)*, [w] *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945-1956*, red. R. Habielski, D. Rafalska, Warszawa 2010, s. 15.

jąc choćby podstawowych kwerend bibliotecznych i prasowych bez trudu stwierdzimy, że nie pisano o nim właściwie wcale⁵, a szkoda, gdyż – co postaram się za chwilę udowodnić – była to osoba o wiele mówiącym życiorysie, który nazwałbym „rezultatem” tamtych czasów.

Kim zatem był Eugeniusz Hetman? Jak znalazł się w UMCS i jaki był jego *modus operandi*? Pewien niedosyt odczuwamy, jeśli chodzi o informacje na temat pierwszych lat życia bohatera naszych rozważań. Wiemy na pewno, że urodził się 31 stycznia 1925 r. w miejscowości Lubiczyn, w ówczesnym powiecie włodawskim. W II Rzeczypospolitej zdążył jeszcze ukończyć, jeśli zaufać jego słowom, siedem klas szkoły powszechnej. Natomiast podczas okupacji, w latach 1940-1943 uczył się w Szkole Handlowej we Włodawie, otrzymując świadectwo z zakresu tzw. małej matury⁶. Bojąc się poboru do niemieckiej Służby Budowlanej (Baudienst), uciekł do partyzantki kierowanej przez Polską Partię Robotniczą (PPR)⁷.

Szybko znalazł sobie miejsce po tzw. wyzwoleniu, wstępując 25 stycznia 1945 r. w szeregi Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Białej Podlaskiej⁸. Pełnił tam obowiązki – zapewne z racji posiadanego wykształcenia – starszego referenta odpowiedzialnego za sprawy finansowe⁹. Nie ma wątpliwości, że o losach Hetmana zaważył jednak nie ów styczniowy dzień przyjęcia go do pracy, ale raczej wydarzenia z 13 września 1947 r. Wtedy to, w towarzystwie dwóch kolegów, Jana Haponiuka i Juliana Poźwiło, po trwającej od godzin popołudniowych libacji alkoholowej w restauracji przy ulicy Brzeskiej w Białej Podlaskiej, Hetman udał się (około godz. 21.00) na zabawę taneczną do pobliskiej remizy strażackiej, gdzie spotkano jeszcze innego znajomego, Czesława Świstka. Tam, o 3.30 nad ranem, pijany Hetman wszczął szamotaninę z byłym działaczem Związku Samopomocy Chłopskiej, Stanisławem Andrzejczukiem, wyzywając go od „reakcjonistów”. Mężczyzna zaczął wołać o pomoc, a jego krzyk usłyszeli przechodzący obok funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej (MO). Jeden z nich – niejaki Jan Balcerkiewicz – próbował interweniować, lecz został zaatakowany przez *enfant terrible* całego zajścia, Świstka. Widząc, że Świstek nie był w stanie poradzić sobie z Balcerkiewiczem, Hetman zostawił Andrzejczuka i rzucił się przyjacielowi na pomoc. Kilkakrotnie uderzył Balcerkiewicza w twarz, a gdy ten salwował się ucieczką i

⁵ Wspomina o nim D. Gałaszewska-Chilczuk w artykule *Miejsce partii komunistycznej na „czerwonym” Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2 (2008), s. 269.

⁶ Archiwum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (dalej cyt.: AUMCS), Studium Przygotowawcze (dalej: SP), sygn. 69, E. Hetman, Podanie do Dyrekcji Kursu Przygotowawczego na Rok Wstępny Studiów Wyższych w Lublinie, 1948, bez paginacji (dalej: b.p.).

⁷ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KM PZPR), sygn. 479, k. 52, Wykaz członków POP PZPR przy UMCS z 1952 r. W odrębnym życiorysie Hetmana, prawdopodobnie z 1948 r., czytamy, iż z PPR sympatyzował on już od jej założenia, a członkiem tej partii stał się 13 II 1945 r., AUMCS, SP, sygn. 69, b.p., E. Hetman, Życiorys,

⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie (dalej: AIPN Lu), sygn. 18/49, k. 39, Charakterystyka służbowa Eugeniusza Hetmana.

⁹ Tamże, k. 68, Pismo F. Filipiuka, szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Białej Podlaskiej do Naczelnika Wydziału Finansowego Wojewódzkiego Szefa Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Lublinie z 21 X 1947 r.

wybiegł z lokalu, doszło do strzelaniny¹⁰, w wyniku której milicjant otrzymał dwie rany postrzałowe w jamę brzuszną¹¹.

21 września 1947 r. Hetmana aresztowano¹², a 12 lutego 1948 r. postawiono przed sądem pod zarzutem pobicia i postrzelenia Balcerkiewicza¹³. Sam oskarżony przyznał się jedynie do pobicia¹⁴. Wersję taką, co chyba nie dziwi, potwierdzili również jego koledzy¹⁵. Dużą zachowawczość można wyczuć za to w zeznaniach innych świadków tamtego zdarzenia, którzy przede wszystkim nie potrafili jednoznacznie stwierdzić czy to akurat Hetman strzelał¹⁶. Co ciekawe, „cichym aliantem” Hetmana okazał się też i poszkodowany. Balcerkiewicz bowiem zapamiętał przez kogo został pobity, ale już takiej pewności nie miał, gdy chodziło o wskazanie strzelającego do niego¹⁷. Jest to o tyle intrygujące, że mając opis zadanych ran wnioskujemy, że oprawca i ofiara musieli znajdować się naprzeciwko siebie. Nie przesądzając wszystkich szczegółów z tym związanych, trzeba założyć – to wszak tylko hipoteza – iż Balcerkiewicz, podobnie jak przynajmniej część postronnych świadków, po prostu bał się zadzierać z przedstawicielem PUBP.

W tym miejscu warto przytoczyć fragmenty charakterystyki służbowej Hetmana. Czytamy w niej m.in., że „[...] lubi często pić, dba o czystość i porządek, dosyć powolny lecz koleżeński”¹⁸. Odnośnie zaś postawy ideologicznej dowiadujemy się, że Hetman zaliczał się do „ideowych demokratów, [...] dosyć pewny politycznie”¹⁹. Na koniec natomiast nie sposób odmówić sobie jeszcze jednego cytatu, a mianowicie, zdaniem przełożonych, był to człowiek „prawdomówny i uczciwy”²⁰. Pozostawiam czytelnikowi odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu opinię któregoś z oficerów PUBP powinniśmy obdarzyć zaufaniem.

Koniec końców, 7 kwietnia 1948 r. Hetmana uznano winnym wyłącznie pobicia funkcjonariusza MO, za co otrzymał on karę jednego roku pozbawienia wolności²¹. Zaledwie dwa tygodnie później, tj. 22 kwietnia 1948 r., wpłynęło do Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie podanie od rodziców bohatera naszych rozważań z prośbą o przedterminowe jego zwolnienie, jako że ich syn „ze swojej

¹⁰ Tamże, k. 2, Pismo F. Filipiuka, szefa PUBP w Białej Podlaskiej do WUBP w Lublinie z 14 IX 1947 r.; tamże, k. 65, Pismo PUBP w Białej Podlaskiej do WUBP w Lublinie z 22 IX 1947 r.; tamże, k. 37-38, Raport na temat zajścia w remizie strażackiej z udziałem E. Hetmana, WUBP w Lublinie, 24 IX 1947 r.

¹¹ AIPN Lu, sygn. 18/49, k. 72, Zaświadczenie Szpitala im. Karola Boromeusza w Białej Podlaskiej z 22 IX 1947 r.

¹² Tamże, k. 92, Akt oskarżenia przeciw E. Hetmanowi.

¹³ Tamże, k. 114, Protokół rozprawy przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie z 12 II 1948 r.

¹⁴ Tamże, k. 34, Protokół z przesłuchania E. Hetmana, 23 IX 1947 r.

¹⁵ Tamże, k. 26-26v., Protokół z przesłuchania J. Haponiuka, bez daty; tamże, k. 28-28v, Protokół z przesłuchania J. Poźwiło, 21 IX 1947 r.; tamże, k. 31-32, Protokół z przesłuchania Cz. Świstka, 22 IX 1947 r.

¹⁶ Tamże, sygn. 18/49, k. 14-15, Protokół z przesłuchania J. Jęczmiano, 20 IX 1947; tamże, k. 17-17v, Protokół z przesłuchania R. Jankowskiego, 20 X 1947; tamże, k. 21-21v, Protokół z przesłuchania H. Maksimczuka, 20 IX 1947 r.; tamże, k. 22-23, Protokół z przesłuchania B. Mielnika, 20 IX 1947.

¹⁷ Tamże, sygn. 18/49, k. 6-6v, Protokół z przesłuchania J. Balcerkiewicza, 19 IX 1947.

¹⁸ Tamże, k. 39, Charakterystyka służbowa....

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, k. 165-165v, Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie z 7 IV 1948 r. Hetman areszt, jak i karę więzienia, odbywał w więzieniu na Zamku Lubelskim.

pracy w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego zawsze wywiązywał się w 100%²². I tak już 31 maja 1948 r. zapadła decyzja o warunkowym zwolnieniu Hetmana. Podajmy tutaj szerszy fragment jej uzasadnienia, będący *testimonium paupertatis* chyba nie tylko przedstawicieli ówczesnego wymiaru sprawiedliwości:

Osobiste warunki skazanego [...] to, że, jak wynika z charakterystyki służbowej, jest on jednostką uczciwą i prawdomówną, że jako funkcjonariusz Bezpieczeństwa Publicznego wywiązywał się z obowiązków służbowych na ogół dobrze i to, że w czasie odbywania kary zachowuje się dobrze, [...] to wszystko pozwala przypuszczać, że nowego przestępstwa nie popełni²³.

Odnośnie tego ostatniego stwierdzenia, sąd wojskowy rzeczywiście miał rację. Hetman, zwolniony z PUBP²⁴, przeniósł się do Lublina, gdzie znalazł „uczciwe” zatrudnienie jako kontysta w tamtejszej Centrali Tekstylnej²⁵. Równocześnie zaś związał się z UMCS rozpoczynając nowy, ważny rozdział swojego życia.

Jak do tego doszło? Wbrew pozorom nie jest to aż tak porażające. Otóż ten był funkcjonariusz „bezpieki” skorzystał po prostu z możliwości, jaką dawała Polska Ludowa chcąc za wszelką cenę stworzyć „nową inteligencję” o rodowodzie ludowym. Dla ludzi takich jak Hetman, nie posiadających wykształcenia średniego, „skrótowa” droga na uniwersytet wiodła ówczesnie przez dwuletnie tzw. Studium Przygotowawcze (SP), działające rzecz jasna również i przy UMCS²⁶. Nasz bohater spełniał bez problemu większość stawianych tam przed kandydatami wymagań, tj. znajdował się w przedziale wiekowym między 18 a 27 rokiem życia oraz ukończył szkołę podstawową²⁷. Musiał też być już wtedy – a ta cecha charakteru mocno się później uwidoczni – bardzo ambitnym²⁸, jako że, wbrew polityce państwa, młodzież pochodzenia robotniczo-chłopskiego wcale nie garnęła się na studia²⁹.

²² Tamże, k. 178, Podanie do Prezesa Rejonowego Sądu Wojewódzkiego w Lublinie z 22 IV 1948 r.

²³ Tamże, k. 187, Wyciąg z postanowienia Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie z 31 V 1948 r.

²⁴ Hetman sam w cytowanym już życiorysie skierowanym do władz Studium Przygotowawczego przy UMCS jako datę odejścia z PUBP podał 23 IV 1948 r., pisząc po prostu: „zwolniłem się”, AUMCS, SP, sygn. 69, b.p., E. Hetman, Życiorys.

²⁵ Hetman pracował tam w latach 1948-1949, AIPN Lu, sygn. 18/49, k. 205, Pismo Komendanta Miejskiego Milicji Obywatelskiej w Lublinie z 5 VIII 1949 r.

²⁶ O tym zob.: D. Gałaszewska-Chilczuk, *Nowa inteligencja bez matury. Przypadek Studium Przygotowawczego przy UMCS w Lublinie*, „Dzieje Najnowsze”, nr 2 (2010), s. 127-138; A. Wydra, *Uniwersyteckie kursy przygotowawcze w latach 1945-1952*, „Wiadomości Uniwersyteckie”, nr 5 (2010), s. 30-31.

²⁷ Konieczność zaliczenia przez Hetmana kursu na Studium Przygotowawczym świadczy o tym, że „szkoła handlowa”, którą – jak pamiętamy – miał ukończyć, nie była szkołą średnią. Dodajmy tutaj równocześnie, iż wśród warunków przyjęcia na SP, znajdował się też wymóg udziału w pracy produkcyjnej na roli lub w przemyśle. Hetman, pochodzący przecież z rodziny rolniczej, i to kryterium zapewne spełniał bez trudu, D. Gałaszewska-Chilczuk, *Nowa inteligencja bez matury...*, s. 128.

²⁸ Z relacji nauczycielki na SP, Mirosławy Zakrzewskiej-Dubasowej, wynika, że generalnie młodzież tam przychodząca cechowała się zwłaszcza właśnie dużą ambicją. Ludzie ci przecież musieli w krótkim czasie opanować całość materiału szkoły średniej, Relacja Mirosławy Zakrzewskiej-Dubasowej, 13 X 2010, nagranie w posiadaniu autora.

²⁹ Trzeba nam wiedzieć, że Podstawowe Komisje Rekrutacyjne przy Związku Młodzieży Polskiej (a zatem Hetman musiał do niego należeć) często dosyć – można by rzec – swobodnie spoglądały na konieczność realizacji wszystkich stawianych przed kandydatami warunków. Działo się tak z racji ge-

Hetman szybko dał się poznać jako „ideowy demokrata”. Dołączył oczywiście do Koła Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) przy SP, a swoim wypowiedziami „w duchu marksistowskim”, formułowanymi zawsze językiem klasowo ostrym, wydaje się umacniać nas w przekonaniu o trafności dokonanych przez siebie wyborów ideologicznych i politycznych. Ważnym bowiem było nie tylko to, że aktywnie uczestniczył w posiedzeniach Koła, lecz też - jak to robił. I tak, gdy na zebraniu partyjnym 16 kwietnia 1950 r. uczeń Tadeusz Barszczewski wygłosił referat zatytułowany „Budownictwo socjalizmu w ZSRR”, Hetman, jako pierwszy dyskutant, zdecydowanie podkreślił zarówno rolę dziejową rewolucji październikowej, lecz przede wszystkim determinację i siłę przywódców partii bolszewickiej, którzy „[...] potrafili utrzymać władzę w rękę i doprowadzić kraj do socjalizmu [...] wbrew burżuazji rosyjskiej popieranej przez imperialistów całego świata”. Nie trzeba chyba dodawać, że postawa taka winna była być, w opinii Hetmana, wzorem dla komunistów polskich³⁰.

Dbał on również o „czystość” szeregów partyjnych. Na jednym ze spotkań Koła PZPR przy SP ostro zaatakował niejakiego Tadeusza Janowskiego, żądając od niego wyjaśnień na temat przeszłości rodziców, których podejrzewał - pytanie na jakiej podstawie - o sympatię dla „sanacji”. Być może podstawą do takiego sądu był dla Hetmana fakt, że ludzie ci mieli przed 1939 r. 14-hektarowe gospodarstwo rolne. Bez trudu również możemy się domyślać dlaczego, *nomen omen*, „święte” oburzenie Hetmana wywoływał fakt, iż Janowski „modlił się”. Na 42 głosujących, 40 opowiedziało się za wykluczeniem Janowskiego z Koła³¹.

Równie nieustępliwie domagał się usunięcia Antoniego Packo, zalegającego dwa miesiące z opłacaniem składek. Zupełnie nie przekonywało Hetmana tłumaczenie kolegi, że ten przekazywał pieniądze do macierzystego zakładu pracy, będąc członkiem tamtejszej POP. Gdy do tego doszły jeszcze zarzuty o „roszczenie pretensji do ziem zabużańskich”, „chwalenie filmów amerykańskich”, czy „mówienie, że technika radziecka jest niższa niż amerykańska i że radziecka jej nawet za sto lat nie dogoni”, Hetman, tym razem zamykając dyskusję, nie miał już żadnych wątpliwości, że Packo „działa na drodze skrytej i uprawia krecią robotę”³².

W 1950 r. Hetman ukończył SP³³ i przeszedł na Wydział Rolny UMCS. Tam

neralnie małego zainteresowania SP wśród robotników i chłopów, jak i niechęci dyrektorów zakładów pracy, przeciwnych oddawaniu swoich ludzi na studia, D. Gałaszewska-Chilczuk, *Nowa inteligencja bez matury...*, s. 131-133.

³⁰ APL, KM PZPR, sygn. 859, k. 38, Protokół z posiedzenia Koła PZPR przy SP z 16 IV 1949 r.

³¹ Tamże, k. 16-18, Protokół z posiedzenia Koła PZPR przy SP z 24 II 1950 r.

³² Packo został oczywiście jednoznacznie usunięty z Koła, tamże, k. 97-98, Protokół z posiedzenia Koła PZPR przy SP z 27 VI 1950 r.

³³ Dodajmy, że Hetman, jeżeli chodzi o samą naukę, wcale nie należał do uczniów jakoś specjalnie wybijających się. Miał wyraźne problemy z zaliczaniem przede wszystkim przedmiotów ścisłych. Po pierwszym roku studiów noty dostateczne otrzymał z fizyki, matematyki, biologii czy geografii, a chemii nie zaliczył w ogóle. Znacznie lepiej szło mu natomiast z historii (dobry), nie mówiąc już o języku rosyjskim, z którego dostał piątkę. Ciekawe zaś, że z przedmiotu strictly ideologicznego, tj. nauki o Polsce, Hetman otrzymał tylko ocenę dobrą. W uzasadnieniu decyzji nauczyciela czytamy m.in. „odpowiedzi chaotyczne, okrojone, z trudem formułowane. Treść ich świadczy jednakże o dużym zakresie wiadomości”, AUMCS, SP, sygn. 53, b.p., Protokół egzaminów ustnych w Studium Przygotowawczym. W roku szkolnym 1949/1950 Hetman został przeniesiony z grupy o profilu politechnicznym do sekcji humanistycznej, tamże, sygn. 47, b.p., Katalog okresowy grupy politechnicznej, rok II, opiekun grupy:

niemal natychmiast wszedł w skład Oddziałowej Organizacji Partyjnej (OOP)³⁴, na początku 1951 r. stając się jej sekretarzem³⁵. Na tym jednak bynajmniej nie koniec. W marcu tegoż roku z ramienia OOP, zebrawszy największą liczbę głosów, został wybrany członkiem Egzekutywy POP (inaczej Komitetu Uczelnianego) PZPR przy UMCS³⁶. Niemal dokładnie rok później Hetman był już zastępcą pierwszego sekretarza na uczelni³⁷. Czy tak błyskotliwa kariera budzi zdziwienie? Po pierwsze, opierając się na wspomnieniach ówczesnych studentów, choć co prawda odtwarzanych dzisiaj z pamięci, osoba tak ambitna jak Hetman, jeśli chciała zaangażować się w działalność partyjną, nie tylko, że nie miała z tym żadnego problemu, ale nie miała właściwie żadnej konkurencji, gdyż kursanci Wydziału Rolniczego, podobnie jak i innych wydziałów, nazwijmy je generalnie „niehumanistycznych”, tj. Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego czy Biologii i Nauk o Ziemi³⁸, raczej nie interesowali się ani polityką, ani tym bardziej pracą ideologiczną³⁹. Oczywiście, wywody te warto jest porównać z dostępnym materiałem archiwalnym. Okazuje się, że rzeczywiście OOP tych jednostek zawsze napotykały na wiele trudności ze skompletowaniem licznego składu⁴⁰. Jeśli dodajemy do tego fragment charakterystyki Hetmana, powstały w 1951 r., otrzymamy niemal pełne wyjaśnienie źródeł sukcesu bohatera naszych rozważań: „Bez reszty oddany sprawie Partii i klasy robotniczej”⁴¹.

Wiktor Józwiakowski.

³⁴ APL, KM PZPR, sygn. 482, k. 167, Struktura POP PZPR przy UMCS, 1951.

³⁵ Tamże, sygn. 3731, k. 11, Protokół z posiedzenia POP PZPR przy UMCS z 31 III 1951 r.; Tamże, sygn. 3751, k. 60, Skład POP PZPR przy UMCS z 1951 r.

³⁶ APL, KM PZPR, sygn. 3731, k. 24-25, Protokół z zebrania wyborczego OOP PZPR przy Wydziale Rolnym UMCS z 31 III 1951 r.

³⁷ Tamże, sygn. 479, k. 76, Skład władz POP PZPR przy UMCS wybrany 30 III 1952 r.

³⁸ O zmieniającej się strukturze UMCS do roku 1955, czyli do momentu wyłonienia się Wyższej Szkoły Rolniczej z części Wydziałów UMCS, zob.: D. Gałaszewska, *Polityka państwa wobec uczelni wyższych...*, k. 31-32; J. Malarczyk, *Powstanie i rozwój Uniwersytetu*, [w] *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej 1944-1979*, red. W. Skrzydło, R. Orłowski, G. L. Seidler, Lublin 1979, s. 7-35.

³⁹ Relacja Stanisława Uziaka, 12 XI 2010, nagranie w posiadaniu autora; Relacja Kazimierza Sykuta, 11 IV 2010, nagranie w posiadaniu autora.

⁴⁰ Zob. np.: APL, KM PZPR, sygn. 736, k. 164v - 165, Ankieta sprawozdawcza PZPR za maj 1949 r.; tamże, sygn. 754, k. 67-67v, Protokół zebrania wyborczego OOP przy Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym z 26 I 1950 r.; tamże, sygn. 482, Protokół z posiedzenia KU PZPR przy UMCS z 1 I 1951 r., k. 4-5; tamże, sygn. 39, Protokół z plenarnego posiedzenia KM PZPR w Lublinie z 13 III 1951 r., k. 52; Tamże, sygn. 479, k. 29-31, Sprawozdanie POP przy UMCS za okres IV 1951 - IV 1952; tamże, sygn. 478, k. 30, Protokół z posiedzenia KU PZPR przy UMCS z 7 III 1952; tamże, sygn. 44, k. 96, Protokół z posiedzenia Plenum KM PZPR w Lublinie z 4 VII 1955 r.; tamże, sygn. 3769, k. 7, Sprawozdanie z działalności OOP na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym i BiNOZ za okres 27 XI 1963 - 31 XII 1964; tamże, sygn. 5104, k. 1-2, Protokół zebrania sprawozdawczo-wyborczego OOP Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi (BiNOZ) z 19 I 1965; tamże, Protokół zebrania sprawozdawczo-wyborczego OOP BiNOZ z 28 IV 1967, k. 9; tamże, k. 113, J. Pomian, Sprawozdanie z działalności OOP BiNOZ za lata 1970-1972; APL, KM, sygn. 5134, k. 23, Sprawozdanie o członkach i kandydatach partii, BiNOZ, stan w dniu 30 VI 1975; tamże, k. 58, Sprawozdanie o członkach i kandydatach partii, stan w dniu 30 XII 1982; tamże, sygn. 5080, k. 27, Stan upartyjnięcia Uczelnianej Organizacji Partyjnej UMCS na dzień 27 I 1984; tamże, k. 35, Stan upartyjnięcia Uczelnianej Organizacji Partyjnej UMCS na dzień 11 III 1986; tamże, k. 80, Stan upartyjnięcia w grupie wszystkich pracowników UMCS, stan na 1 III 1988 r.

⁴¹ APL, KM PZPR, sygn. 3733, k. 53, Charakterystyki członków POP PZPR przy UMCS, 1951.

Nie ulega wątpliwości, że Hetman faktycznie zasłużył sobie na takie miano. W POP odpowiedzialny był m.in. za sprawy związane z tzw. dyscypliną partyjną⁴². To przecież już znamy. W żaden sposób nie starał się więc bronić czy usprawiedliwiać absencji na zebraniach partyjnych, nawet jeśli jako powód nieobecności podawano konieczność przygotowania się do egzaminu. W świecie jasnych i prostych wartości wyznawanych przez Hetmana zachowanie takie oznaczało po prostu... „lekceważący stosunek do pracy”⁴³. Stąd zawsze w takich przypadkach wnioskował on o surowe kary, łącznie z usunięciem z partii⁴⁴. Ponadto niejednokrotnie utyskiwał, że nawet gdy na spotkaniach poszczególnych OOP była dobra frekwencja, to zazwyczaj „dużo się mówi o wszystkim, a nic nie robi”⁴⁵. Z relacji uczestników tych posiedzeń wynika, że Hetman chyba nie przesadzał, tj. przychodzono tam z obowiązku, wygłaszano wciąż te same, wyuczone wcześniej formułki, i na tym właściwie aktywność partyjna się kończyła⁴⁶.

Oddany bez reszty zasadom socjalistycznej moralności, odrzucającej przeciwnieństwa klasowe, Hetman – student! - nie wahał się publicznie rugać profesorów za ich, jego zdaniem, wrogie i reakcyjne zachowania. Tak potraktował np. Zenona Wierchowskiego, na którego wykłady regularnie zresztą uczęszczał. Na forum POP skrytykował wykładowcę zarówno za rzekomo notoryczne spóźnianie się na zajęcia, ale przede wszystkim za negatywny stosunek do „partyjnych” podopiecznych. Otóż Wierchowski miał na jednym z konwersatoriów wprost powiedzieć, że nie da się pogodzić działalności partyjnej z solidną nauką. Hetman postawił zatem – naturalne w jego mniemaniu – pytanie czy naukowiec o takich poglądach powinien uczyć na uniwersytecie czy w ogóle gdziekolwiek indziej?⁴⁷

Z równą gorliwością Hetman tępił „religianctwo”. Kiedy na zebraniu POP pojawiła się kwestia przeniesienia niejakiego Szymczaka z kandydata na członka partii, lubujący się w jaskrawych kontrastach Hetman nie zawahał się ostro wystąpić przeciwko Kościołowi katolickiemu, widząc w nim głównego wroga Polski Ludowej. „Wierzący” Szymczak, chociaż on sam konsekwentnie temu zaprzeczał, nie mógł znaleźć uznania w oczach bohatera naszych rozważań, który deklarował, że mając taką osobę w rodzinie, zwyczajnie wyrzekłby się jej⁴⁸.

Przedstawienia interesującej nas postaci nie można jednak sprowadzić wyłącznie do zabiegu jakim byłoby wybranie i podkreślenie treści tylko wystąpień o charakterze politycznym. Trzeba bowiem szczerze przyznać, że zdarzało się, iż w swoich wypowiedziach Hetman poruszał zagadnienia nie związane, czy raczej nie wyłącznie związane, z problematyką ideologiczną, a np. z warunkami bytowymi kolegów ze studiów. Zwracał zatem uwagę na zły stan stołówek uczelnianych, tak

⁴² Tamże, sygn. 482, k.168, Podział pracy członków POP PZPR przy UMCS, 1951.

⁴³ Tamże, sygn. 478, k. 4, Protokół z posiedzenia POP PZPR przy UMCS z 17 I 1952 r.

⁴⁴ Tamże, sygn. 482, k. 57, Protokół z posiedzenia POP PZPR przy UMCS z 14 V 1951 r.

⁴⁵ Tamże, sygn. 478, k. 34, Protokół z posiedzenia POP PZPR przy UMCS z 13 III 1952 r.

⁴⁶ Relacja Wiesława Skrzydły, 28 IV 2011, nagranie w posiadaniu autora. Nie inaczej było zresztą miało być na zebraniach różnych partyjnych organizacji młodzieżowych. Relacja Wiesława Śladkowskiego, 11 IV 2011, nagranie w posiadaniu autora.

⁴⁷ APL, KM PZPR, sygn. 478, k. 34, Protokół z posiedzenia POP PZPR przy UMCS z 13 III 1952 r.

⁴⁸ Tamże, k. 67, Protokół z posiedzenia POP PZPR przy UMCS z 6 VI 1952 r.

pod względem estetyki wnętrza, jak i rzecz jasna jakości podawanych tam posiłków oraz nazbyt wygórowanych za nie cen⁴⁹. Martwił Hetmana również brak bardziej zorganizowanych form życia kulturalnego w UMCS⁵⁰. Przy czym owo „życie kulturalne” rozumiał tutaj zgodnie z wymogami epoki, tzn. w aspekcie masowej propagandy. Postulował więc o tworzenie większej liczby świetlic, by móc przeprowadzać tam masówki, czy o urządzenie częstszych wspólnych wycieczek, by zbiorczo kreować socjalistyczną świadomość i pobudzać rewolucyjną bojowość⁵¹. W takim kontekście rażą dzisiaj pewną naiwnością groźby formułowane przez Hetmana odnośnie konsekwencji niepodjęcia żadnych kroków, zarówno w przypadku „kultury”, ale i w sprawie wyżywienia. Sądził on, że pozostawienie tego wszystkiego w obecnym kształcie ułatwiało... Kościołowi i Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu (KUL) „werbunek we własne szeregi”⁵².

W działalności partyjnej Hetmana nie mogło zabraknąć też troski o „dyscyplinę studiów”, co w praktyce oznaczało niemal dosłownie walkę o jak najlepsze wyniki sesji egzaminacyjnych. Po raz kolejny na próżno w opiniach Hetmana doszukiwać się stwierdzeń łagodnych lub zawołowanych. *Expressis verbis* nazywał słabszych studentów „bumelantami”, chociaż dostawało się i profesorom utrudniającym rzekomo zdawanie egzaminów poprzez ciągłe ich przekładanie, co „zniechęca do nauki”⁵³.

Prezentując ów katalog sądów, działań i „cnót” Hetmana, szczególnie ciekawość budzi dokument datowany na 1 grudnia 1952 r., autorstwa II sekretarza POP przy UMCS, skierowany do Komitetu Centralnego (KC) PZPR. Tekst ten trudno nazwać inaczej jak donosem, którego ostrze zostało skierowane pozornie we władze uczelni, a faktycznie – i to podkreślmy – w ówczesnego I sekretarza POP przy UMCS, Stanisława Zgrzywę⁵⁴. Nim przejdziemy do analizy treści samego materiału archiwalnego, już teraz warto rozpocząć od spostrzeżeń natury bardziej ogólnej. Jak na ironię losu, kariera Hetmana, modelowego przecież przykładu partyjnego aktywisty i działacza, zatrzymuje się na dłuższy czas, bo aż na dwa lata, co w zestawieniu z jej dotychczasowym tempem oznaczało rzeczywiste spowolnienie. Następnym etapem powinna była być funkcja I sekretarza i tutaj właśnie pojawiał się problem. Zgrzywa bowiem cieszył się wyjątkowo dużym poparciem ze strony

⁴⁹ Tamże, sygn. 482, k. 95, Protokół z posiedzenia POP PZPR przy UMCS z 13 IX 1951 r. O poważnych problemach ze stołówką uczelnianą zob.: Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego (dalej: MSzW), sygn. 1238, k. 154-155, Protokół z kontroli Zarządu Ośrodków Akademickich, 25 V 1951; Tamże, k. 202-203, Protokół z zebrania Komisji Stołówkowej z 24 IV 1951 r.

⁵⁰ Rzeczywiście, z relacji ówczesnych studentów wynika, że coś takiego jak „życie kulturalne” właściwie wówczas nie istniało, poza oficjalnymi masówkami i okazjonalnymi akademiami. Relacja J. Gurby, 9 XII 2010, nagranie w posiadaniu autora, Relacja Z. Mańkowskiego, 26 X 2010, nagranie w posiadaniu autora.

⁵¹ APL, KM PZPR, sygn. 1051, k. 8, Protokół z posiedzenia POP PZPR przy UMCS z 17 I 1951 r.; tamże, sygn. 483, k. 37, Protokół z posiedzenia POP PZPR przy UMCS z 10 II 1953 r.

⁵² Tamże, sygn. 1051, k. 8, Protokół z posiedzenia POP PZPR przy UMCS z 17 I 1951 r.; tamże, sygn. 482, k. 95, Protokół z posiedzenia POP PZPR przy UMCS z 13 IX 1951 r.

⁵³ Tamże, sygn. 482, k. 102, Protokół z posiedzenia POP PZPR przy UMCS z 20 IX 1951 r.

⁵⁴ O nim zob.: D. Gałaszewska-Chilczuk, w artykule *Miejsce partii komunistycznej...*, s. 269.

rektora UMCS, Bohdana Dobrzańskiego⁵⁵, który nawet na naradach w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego (MSzW) nie mógł nachwalić się szefa POP, mówiąc o wsparciu, jakie od niego miał otrzymywać dosłownie we wszystkich dziedzinach życia uczelni, poczynając od pomocy przy rozwiązywaniu trudności lokalowych, a na dojrzałym doradztwie w kwestiach personalnych kończąc⁵⁶.

Spróbujmy ułożyć wszystko w jedną logiczną całość. Do tego przydatna nam będzie jeszcze tylko jedna informacja. Stanisław Uziak⁵⁷, w latach 50. asystent Dobrzańskiego i jego bliski współpracownik, wyjaśnia faktyczną treść relacji między rektorem a I sekretarzem POP. Ten pierwszy, człowiek o silnym i dominującym charakterze, całkowicie podporządkował sobie zwierzchnika uczelnianej komórki partyjnej⁵⁸. Byłoby naiwnością nie dostrzec, że uległy Zgrzywa znacznie bardziej odpowiadał Dobrzańskiemu niż gorliwy i zaciekle Hetman. Rektor nie mógł wprost naciskać na POP, ale w sposób zakulisowy na pewno oddziaływał na jej członków, w końcu studentów i pracowników uniwersytetu, a więc własnych podwładnych, by ci obstawali raczej przy Zgrzywie, aniżeli Hetmanie.

Czy teza ta jest słuszna i czy ambitny Hetman, chcąc dalej wspinać się po szczeblach drabiny partyjnej, dlatego właśnie podjął bardziej zdecydowane kroki zwracając się do Warszawy, nie da się tego w żaden sposób udowodnić. Historia niestety nie jest nauką eksperymentalną, ale powyższe twierdzenie wydaje się być możliwym.

W omawianej denuncjacji Hetman oskarżał Dobrzańskiego m.in. o tolerowanie nepotyzmu wśród współpracowników. Koronnym tego dowodem był przypadek prorektora Adama Malickiego⁵⁹, który ułatwiał zatrudnienie członkom rodziny, m.in. żonie przyjętej do Zakładu Fizjologii Roślin oraz jej siostrze pracującej w bibliotece⁶⁰. II sekretarz wysunął jednak i bardziej poważny zarzut, tym razem natury politycznej. Rektor, zdaniem Hetmana, szykanował personel zrzeszony w Związku Młodzieży Polskiej (ZMP): Alicję Rylewską, Jadwigę Żółkiewską, Irenę Ziębę, Jana Bartnika, Marka Rózkowskiego, Henryka Surdackiego, podobno zwolnionych ze względu na ideologiczne zapatrywania. Co gorsze, takie same represje dotknęły również członków PZPR: Edwarda Wójcika, Henryka Sidora, Czesława Tarnowskiego, Stanisława Niedbałę⁶¹. Analogicznie, Malicki, obok notorycznego przedłużania sesji, unieważniał wnioski różnych OOP kierowane do Komisji Dyscyplinarnej o relegowanie studentów „posiadających wrogie oblicze polityczne”. I

⁵⁵ Dobrzański pełnił funkcję rektora UMCS w okresie od 1 I 1952 r. do 31 VIII 1955 r., S. Uziak, *Pamięci profesora Bohdana Dobrzańskiego (1909-1987)*, „Roczniki Gleboznawcze”, nr 1 (1988), s. 204-215.

⁵⁶ AAN, MSzW, k. 76-81, Protokół z konferencji rektorskiej UMCS odbytej 8 V 1952 r.

⁵⁷ Stanisław Uziak, później wieloletni kierownik Zakładu Gleboznawstwa UMCS (1965-1996) oraz rektor tejże uczelni (1 IX 1984 - 31 VIII 1987).

⁵⁸ Relacja S. Uziaka, 12 XI 2010, nagranie w posiadaniu autora.

⁵⁹ O nim zob.: J. Matczuk, *Malicki Adam*, [w] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. I, red. T. Radzik, J. Skarbek, A. Witusik, Lublin 1993, s. 177-178; J. Wojtanowicz, *Adam Malicki (1907-1981)*, „Czasopismo Geograficzne”, t. 53 (1982), s. 345-347.

⁶⁰ AAN, MSzW, sygn. 1689, k. 8, Pismo II sekretarza POP PZPR przy UMCS, E. Hetmana do KC PZPR z 1 XII 1952 r.

⁶¹ Tamże, k. 7-8.

tym razem Hetman, nie chcąc być gołosłownym, wymieniał konkretne nazwiska: Eugeniusza Pawelczaka, studenta I roku Wydziału Rolnego – „członek band NSZ (Narodowych Sił Zbrojnych – M. K.)”, Janinę Stojańską – „córka bogatego kula-ka”⁶².

De facto zaś największym winowajcą był Zgrzywa, który, w opinii Hetmana, zupełnie nie radził sobie na zajmowanym stanowisku. Po pierwsze, stracił jakikolwiek wpływ na politykę kadrową, pozostawiając ją całkowicie w rękach Dobrzańskiego. Ponadto lekcewał negatywny stosunek władz uczelni do działaczy partyjnych i młodzieżowych. Dodatkowo w ogóle nie przychodził na zebrania OOP⁶³.

Biorąc pod uwagę ciężar gatunkowy stawianych przez Hetmana zarzutów nie dziwi, że w KC zdecydowano się potraktować je poważnie i wszystko sprawdzić. W dniach 18-22 grudnia 1952 r. przeprowadzono kontrolę w UMCS. I cóż się okazało? Część oskarżeń faktycznie odpowiadała prawdzie. Trudno było nie dostrzec ewidentnych powiązań rodzinnych między Malickim a niektórymi z pracowników uczelni⁶⁴. Przy czym komisja stwierdziła, że podobny sposób zatrudniania personelu stanowił w UMCS normę. Podpisy prorektora widniały też pod dokumentami zezwalającymi na dalsze studia osobom uznawanym wówczas za politycznie nieodpowiednie⁶⁵. Natomiast zakwestionowano rzekomo ideologiczne przyczyny zwolnień przywołanych przez Hetmana osób. Część z nich (Surdacki) usunięto za brak postępów na polu naukowym, a reszta odeszła sama, przechodząc na lepsze płatne etaty do innych zakładów pracy⁶⁶.

Jednoznacznie za to przyznano rację II sekretarzowi POP odnośnie opisanych przez niego relacji na linii rektor – Zgrzywa. W notatce służbowej sporządzonej po wizytacji, czytamy m.in. „Prof. rektor Dobrzański to dobry organizator i [...] to on kieruje partią. Zgrzywa jest bezradny”⁶⁷.

Jednakże kontrola ta, mimo iż – jak powiedzieliśmy – wykazano pewne nadużycia, nie doprowadziła do zmian kadrowych na uczelni, zwłaszcza na tak pożądanym przez Hetmana stanowisku I sekretarza POP przy UMCS. Dużo byśmy dali gdyby zachował się w źródłach archiwalnych jakiś ślad wyjaśniający dlaczego usilne i robione *per fas et nefas* zabiegi zmierzające do zdyskredytowania Zgrzywy spaliły całkowicie na panewce. Musimy zaufać opinii wspomnianego już Uziaka, który nie miał wątpliwości, że Dobrzański cieszył się po prostu dużym zaufaniem i poparciem ze strony Warszawy⁶⁸. Jeśli tak rzeczywiście było, Hetman tego nie mógł wiedzieć, co wyjaśniałoby jego dalsze postępowanie. Nieświadomy tych uwarunkowań, nie zaprzestał bowiem dalszego prowadzenia kampanii wymierzonej przeciwko rektorowi i Zgrzywie, tyle tylko, że czynił to teraz wyłącznie na gruncie uni-

⁶² Tamże, s. 11.

⁶³ Tamże, s. 12-13.

⁶⁴ Zob. też: AIPN Lu, sygn. 080/7, k. 106, Sprawozdanie z pracy Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za miesiąc styczeń 1952.

⁶⁵ AAN, MSzW, sygn. 1689, k. 2, Notatka służbowa z wyjazdu służbowego do UMCS w dniach 18-22 XII 1952 r.

⁶⁶ Tamże, k. 1.

⁶⁷ Tamże, k. 4.

⁶⁸ Relacja S. Uziaka, 12 XI 2010, nagranie w posiadaniu autora.

wersyteckim. Przez kilkanaście następnych miesięcy podczas prywatnych rozmów przedstawiał własną, konkurencyjną, wizję funkcjonowania UMCS, starając się do niej przekonać kolegów partyjnych⁶⁹.

Czy działania te zachwiały pozycją Zgrzywy? Tym razem zdani jesteśmy wyłącznie na domysły. W każdym razie, na początku 1954 r. Eugeniusz Hetman dopiął wreszcie swego zostając I sekretarzem POP przy UMCS. Dobrzański w sposób specyficzny zareagował na wybór nowego szefa partii. W jego komentarzu nie znajdujemy słów krytyki. Podobno przyjął to ze spokojem, będąc w duchu przekonany, że ten „naiwny krzykacz” o wąskim kręgu przekonani i skromnym instrumentarium działania w żaden sposób nie zmieni dotychczasowego *status quo*. Skąd to wiemy? Tak twierdzi Stanisław Uziak, świadek i uczestnik wielu nieoficjalnych dyskusji z udziałem Dobrzańskiego⁷⁰. Nie mamy prawa słów tych poddawać w wątpliwość. O sile Dobrzańskiego świadczyło nie tylko to, że mając zaledwie czterdzieści dwa lata objął w 1951 r. zaszczytną funkcję rektora, ale cztery lata później to właśnie jemu powierzono misję stworzenia nowej lubelskiej uczelni, Wyższej Szkoły Rolniczej (WSR), do której przeniesie się również – rzecz warta uwagi – Eugeniusz Hetman.

Nim wszakże się to stało, I sekretarz starał się udowodnić, że w pełni „zasługiwał” na powierzone mu stanowisko. I tak w znanym nam stylu ostrej krytyki budował narrację przygotowywanych dla władz bezpieczeństwa charakterystyk profesorów, będących obiektem rozpracowania operacyjnego. O twórcy i pierwszym dziekanie Wydziału Prawa UMCS, Aleksandrze Wolterze⁷¹, bez zawahania pisał: „Klerykał, karierowicz i intrygant. Nie lubi wokół siebie ludzi zdolniejszych i mądrzejszych, utracą ich, czego dowodem jest słaba obsada Wydziału Prawa, za co on w dużej mierze ponosi winę”⁷². Powątpiewał też w wartość naukową prac Woltera, wprost sugerując, że tytuł profesora nadzwyczajnego zawdzięczał on wyłącznie „znajomościom”⁷³. Zauważmy, pomijając uwagi dotyczące charakteru Woltera, że Hetman, student Wydziału Rolnego, pozwalał sobie na autorytatywne wypowiedzi odnośnie dorobku zawodowego... prawnika!

Nie może więc dziwić, że ten „erudyta” z tym większą łatwością oceniał zologę Gabriela Brzęka⁷⁴. Ponownie Hetman nie odbiegł od swojego kanonu. Brzek „to typ człowieka zarozumiałego, mało dostępnego do siebie. [...] W pracach społecznych nie udziela się, leniwy”⁷⁵. Niewiele wnosili również jego publikacje. Zda-

⁶⁹ AIPN Lu, sygn. 013/506, k. 66, Doniesienie informatora „Marczenko” (UMCS) z 12 XI 1953 r.

⁷⁰ Relacja S. Uziaka, 12 XI 2010, nagranie w posiadaniu autora. Dodajmy, że np. informator „Jan Mewa” w swoim doniesieniu z 1954 r., przygotowanym dla władz bezpieczeństwa, podobnie rzecz ujmował. Uzupełniał przy tym, iż Dobrzański potrafił zachować wpływy po usunięciu Zgrzywy, podsycając antagonizmy pomiędzy młodymi członkami partii spod znaku Hetmana, a partyjną kadrą profesorską, AIPN Lu, sygn. 0017/417, t. 2, k. 25, Doniesienie informatora „Jan Mewa” z 14 VII 1954.

⁷¹ O nim zob.: Z. Polickiewicz, *Aleksander Wolter (1905-1967)*, [w] *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji UMCS 1949-2009*, red. A. Przyborowska-Klimczak, Lublin 2009, s. 366-369.

⁷² AIPN LU, sygn. 013/506, k. 7, E. Hetman, Charakterystyka A. Woltera, 16 III 1954 r.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ O nim zob.: http://www.pan-ol.lublin.pl/biu_l_8/art_823.htm, stan w dniu 29 VII 2011 r.

⁷⁵ AIPN Lu, sygn. 010/732, t. 1, k. 25v, Notatka służbowa dotycząca całokształtu informacji o figurancie G. Brzęku, 1955.

niem Hetmana, badacz ten potrafił wyłącznie uważać się nad marną kondycją polskiej nauki⁷⁶.

Ten bez zwątpienia urodzony polemista, zręcznie operujący ideologicznymi formułkami, profesorów UMCS atakował także na posiedzeniach Komitetu Wojewódzkiego (KW). Optował tam za usunięciem z uczelni Narcyza Łubnickiego⁷⁷, który w pracach powątpiewał w słuszność dialektyki marksistowskiej jako metody obiektywnego poznania przyrody, bez zbędnych interpretacji czy „klasowej mistyfikacji”. Poglądy te, sprzeczne z obowiązującym w nauce paradygmatem badawczym, w opinii Hetmana, negatywnie wpływały na młodzież⁷⁸ przygotowywaną przeciw wówczas do aktywnego współuczestnictwa w budowie państwa socjalistycznego. Inna sprawa, że Łubnicki rzeczywiście z trudnością przyjmował hegemonię wzorców narzuconych polskiej nauce przez komunistów⁷⁹.

Zastanówmy się natomiast czy Hetmanowi zależało na opisie faktycznego stanu rzeczy czy raczej na przedstawieniu własnych racji i dopasowaniu ich do rzeczywistości, zostawiając na boku logiczność wyводу? Zawodowy historyk musi mieć opory biorąc na wokandę badawczą tego rodzaju materiał źródłowy. Problemem do dyskusji zawsze pozostaje kwestia ocen predyspozycji osobowościowych i tutaj prawo do własnej opinii, nawet krytycznej, ma każdy, zatem i Hetman również. Kłopot w tym, że niewiele łatwiej jest oceniać dorobek naukowy. W tym jednak przypadku trzeba, w pierwszym rzędzie, zwrócić uwagę na służebność polityczną wypowiedzi Hetmana, odpowiadających zapotrzebowaniu tych, do których je kierował.

Trudno wyrokować czy była to rzecz zaplanowana, ale w trakcie rocznego przewodniczenia KU UMCS, oprócz opisanych ataków personalnych, dbania o właściwe polityczne oblicze kadry uniwersyteckiej⁸⁰, walkę z klerykalizmem⁸¹, troskę o wyniki sesji egzaminacyjnych⁸², Hetman bezpośrednio nie ingerował w funkcjonowanie UMCS, tak pod względem doboru pracowników jak i odnośnie zagadnień organizacyjno-administracyjnych. Być może i on również uległ dominującemu charakterowi ówczesnego rektora. Odnosi się bowiem wrażenie, że cała działalność Hetmana jako szefa KU miała charakter wyłącznie popisów krasomówczych, będących w gruncie rzeczy wyrazem bezradności wobec zastanej na UMCS sytuacji. Przy przyjęciu takiej tezy, „zgrzytem” nie okazują się nawet prezentowane „charakterystyki” profesorów, stanowiące desperacką próbę poszukiwania sposobu na realne zaznaczenie własnej obecności w UMCS. Przyglądając się losom po-

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ O nim zob.: T. Kwiatkowski, *Profesor Narcyz Łubnicki (1904-1988)*, „Ruch Filozoficzny”, nr 2 (1990), s. 103-113.

⁷⁸ APL, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KW PZPR), sygn. 201, k. 159, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Lublinie z 22 IV 1954 r.

⁷⁹ Relacja Z. Cackowskiego, 20 X 2010, nagranie w posiadaniu autora; Relacja T. Kwiatkowskiego, 10 II 2011, nagranie w posiadaniu autora.

⁸⁰ APL, KM PZPR, sygn. 484, k. 53, Protokół z posiedzenia POP PZPR przy UMCS z 25 III 1954; tamże, k. 105, Protokół z posiedzenia POP PZPR przy UMCS z 25 XI 1954 r.

⁸¹ APL, KM PZPR, sygn. 484, k. 53, Protokół z posiedzenia POP PZPR przy UMCS z 25 III 1954.

⁸² Tamże, k. 79, Protokół z posiedzenia POP PZPR przy UMCS z 28 VI 1954.

szczególnych przewodniczących KU UMCS, roli jaką odgrywali na uniwersytecie, mimo specyfiki czasów, nie należy wyolbrzymiać⁸³. Niemniej postać Hetmana wypada na tym tle bardzo blado.

Pozostaje na koniec do rozstrzygnięcia jeszcze jedna kwestia: dlaczego Hetman od początku pełnienia zwierzchnictwa nad KU UMCS nie zyskał sobie przychylności kolegów partyjnych, bo przecież nie z tego powodu, że nie potrafił właściwie zadbać o odpowiednią rangę POP przy UMCS. Niczym pod tym względem nie różnił się od poprzednika.

Pierwsze głosy krytyki w stosunku do osoby Hetmana pojawiły się już w maju 1954 r.⁸⁴, kolejne zaś w listopadzie⁸⁵. Ciekawe są zarzuty, jakie wysuwano przeciwko niemu. Po pierwsze, Hetman rzekomo zupełnie nie interesował się sprawami dotyczącymi partii. Często wyjeżdżał z różnymi odczytami w teren i na tym głównie koncentrował swoją uwagę⁸⁶. Ponadto lekceważył problemy poszczególnych OOP. W jednym z protokołów obrad OOP pracowników administracyjnych UMCS czytamy wręcz: „sekretarz Hetman pracę naszej organizacji ma na samym końcu”⁸⁷. Mówiło się też o jego problemach z nauką. Hetman nie mógł jej pogodzić z działalnością partyjną⁸⁸. Rozumiem, że chodzi tutaj o owe liczne wyjazdy, a nie pracę w KU. Czy wszystko to odpowiadało prawdzie, pytanie to pozostanie bez odpowiedzi. Prawdopodobnie wydają się problemy Hetmana z sumiennym zaliczaniem sesji, chociaż on sam gorliwie o to walczył. Trudno jest nam jednak uwierzyć, że człowiek ten, który nie zawahał się użyć najrozmaitszych środków dla zdobycia stanowiska I sekretarza, potem zwyczajnie spoczął na laurach. Przedstawione wcześniej ustalenia temu przeczą.

Eugeniusz Hetman, kończąc studia 1 listopada 1955 r., przeszedł na etat asystenta w Katedrze Ekonomii i Organizacji Rolnictwa WSR w Lublinie⁸⁹. Wiemy, że nie udało mu się później wspiąć nazbyt wysoko po szczeblach uniwersyteckiej kariery. Po obronie rozprawy doktorskiej⁹⁰, począwszy od 1 października 1970 r. pozostawał na stanowisku starszego wykładowcy.⁹¹ I tak zapewne było do końca jego

⁸³ Relacja W. Skrzydły, 28 IV 2011, nagranie w posiadaniu autora; Relacja W. Śladkowskiego, 11 IV 2011, nagranie w posiadaniu autora; Relacja Z. Cackowskiego, 20 X 2010, nagranie w posiadaniu autora.

⁸⁴ APL, KM PZPR, sygn. 3765, k. 15, Protokół z zebrania wyborczego POP przy UMCS z 22 V maja 1954 r.

⁸⁵ Tamże, sygn. 479, k. 93; 97, Protokół z konferencji wyborczej POP przy UMCS z 7 XI 1954 r.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Tamże, sygn. 3765, k. 67, Protokół z posiedzenia OOP pracowników administracji UMCS z 11 XI 1954 r.

⁸⁸ Tamże, sygn. 479, k. 97, Protokół z konferencji wyborczej POP przy UMCS z 7 XI 1954 r.

⁸⁹ AIPN Lu, sygn. 18/49, k. 205, Pismo Komendanta Miejskiego Milicji Obywatelskiej...; Archiwum Uniwersytetu Przyrodniczego (dalej cyt.: AUP), Akta Personalne (dalej cyt.: AP), sygn. 1793 - 17, E. Hetman, Podanie o przyjęcie do pracy, 1955, b.p.

⁹⁰ 11 I 1961 r. Rada Wydziału Rolnego WSR w Lublinie zatwierdziła proponowany przez Hetmana temat pracy doktorskiej nt.: „Zużycie siły roboczej kobiet w indywidualnych gospodarstwach chłopskich”. Jeszcze w kwietniu 1965 r. nasz bohater był wciąż na fazie zbierania do niej materiałów. AUP, AP, sygn. 1793 - 17, Pismo R. Manteuffla do Dziekana Wydziału Rolnego WSR w Lublinie z 20 IV 1965 r., b.p.

⁹¹ Niestety w zachowanych archiwaliach nie ma informacji odnośnie tego kiedy dokładnie Het-

akademickiej pracy.⁹² Na pewno zaś, przynajmniej formalnie, dochował wierności dawnym politycznym przekonaniom, będąc nadal aktywnym członkiem partii⁹³.

Jak spojrzeć na taką postać dzisiaj? Zachowanie umiaru w dziedzinie historii jest rzeczą podstawową, gdyż w przeciwnym razie historyk staje się sędzią. Nie przeszkadza nam to mniemać, że wybory polityczne i ideologiczne Hetmana nie były słuszne. Przyglądając się jego „karierze partyjnej” w UMCS, na myśl przychodzi tylko makiawelistyczna zasada: „cel uświęca środki”.

man otrzymał stopień naukowy doktora. Wiemy tylko, że ostateczny temat dysertacji brzmiał: „Zużycie pracy kobiet w gospodarstwach chłopskich”, a jego czterostronicowe streszczenie w 1979 r. ukazało się w którymś z czasopism rolniczych. Tamże, E. Hetman, Załącznik do ankiety kwalifikacyjnej starszego wykładowcy, 5 III 1984 r., b.p.

⁹² Na pewno w drugiej połowie 1986 r. Hetman zwracał się z prośbą do władz uczelni o umożliwienie mu pozostania na stanowisku starszego wykładowcy, na co zresztą uzyskał zgodę. Tamże, Pismo Z. Kota do E. Hetmana z 14 XI 1986 r., b.p. Natomiast ostatni zachowany dokument dotyczący osoby Hetmana pochodzi z początków 1988 r. Zob.: Tamże, Zaświadczenie o powierzchni lokalowej (wykaz zajmowanych przez pracowników WSR pokoi), WSR, 18 II 1988, b.p.

⁹³ Po przejściu do WSR, przez długie lata był jedynie szeregowym członkiem PZPR. Partia przypomniała sobie o nim dopiero w chwilach ciężkiego kryzysu. I tak w lutym 1981 r. Hetman wszedł do Komitetu Uczelnianego, a miesiąc wcześniej, od stycznia 1981 r. sprawował funkcję I sekretarza POP na swoim wydziale. Pozostawał na tym stanowisku do listopada 1984 r. Tamże, Ankieta kwalifikacyjna starszego wykładowcy, Eugeniusz Hetman, 22 X 1986, b.p.

*

Summary

Eugeniusz Hetman - Secretary of the PZPR's University Committee at Maria Curie Skłodowska University in Lublin

In the early 1950s, Eugeniusz Hetman - a law student and a former official of the Security Office, became the Secretary of the communist University Committee at the typically Marxist University of Maria Curie Skłodowska (UMCS). The following article sketches the Secretary's portrait, his attitude towards professors and the rest of UMCS's academic staff. Ultimately, it reveals the intricacies behind the communists' activity at the University which at that time was exceptionally significant for the authorities.